

Papież Franciszek

Dzień dzisiejszy jest czasem misji i odwagi. Odwagi, aby umocnić chwiejne kroki, odzyskać smak spalania siebie dla Ewangelii, zaufania w siłę, którą misja niesie ze sobą. Jest to czas odwagi, chociaż jej posiadanie nie oznacza gwarancji sukcesu. Ona jest nam potrzebna do walki, niekoniecznie aby zwyciężyć; aby głosić, choć niekoniecznie nawracać. Potrzebna jest nam odwaga, aby być alternatywą dla świata, nie stając się polemicznymi czy agresywnymi. Aby otworzyć się na wszystkich, nie umniejszając jednak nigdy absolutności i wyjątkowości Chrystusa, jedynego Zbawiciela wszystkich. Aby oprzeć się niedowiarstwu, nie stając się jednak aroganckimi.

Anioł Pański z Ojcem Świętym, 23.10.2016 †



Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz

KGdy odmawiamy różaniec, rozważamy tajemnice z życia Jezusa i Maryi, uczymy się naszą codzienność łączyć z Bogiem, przyjmować wszystko, co nam daje, z wiarą, pokorą i wdzięcznością. Dlatego modlitwa różańcowa jest wielką i niezwykłą szkołą życia, w której każdy znajdzie coś dla siebie: dziecko i starzec, mężczyzna i kobieta, świecki i duchowny, ubogi i bogaty, prosty i mędrzec, święty i grzesznik.

Dla wszystkich, kto odmawia różaniec, jest on wspaniałym pokarmem duchowym, który ubogaca, pokrzepia, wlewa do serca pokój, otuchę i prawdziwą Bożą radość.

Fragment homilii wygłoszonej podczas spotkania Kółek Żywego Różańca w Kopciówce, 29.10.2016



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Musimy uznać swoją grzeszność i niedoskonałość. Przyznanie się do własnych błędów jest pierwszym krokiem do rozwiązania spowodowanego przez nie problemu. Wraz z tym oskarżenie innego w osobistych trudnościach, zwłaszcza duchowych, nic nie da, ponieważ nie prowadzi do ich uregulowania. Pewne stare chrześcijańskie przysłowie mówi, że popełnić grzech jest rzeczą ludzką, gdyż z powodu grzechu pierworodnego jesteśmy skłonni do zła. Ale trwać w grzechu – już sprawa szatańska.

Priorytetem życia należy wybrać pokorę, a nie dumę. Duma to postawa, która zmusza nas niby „kredytować” samych siebie. Mówimy: jestem zdolniejszy, mądrzejszy, sprawniejszy, piękniejszy, silniejszy od innych itp. Ale musimy pamiętać, że Bóg, a nie człowiek ma ostatnie słowo. Czas wszystko umieści na swoim miejscu. Historia potwierdziła to wielokrotnie.

Nie mamy kontroli nad czasem. Każdy z nas ma ograniczoną, określoną przez Boga ilość skurczów serca. Dlatego nie zarozumiałość, ale Chrystusowa pokora będzie liczyć się przy końcu życia.

Fragment homilii wygłoszonej w XXX Niedzielę Zwykłą